

## Kochanowski dla Europejczyka

Autorzy publikacji poświęconych współczesnej kulturze zwracają uwagę na zjawisko tolerowania produkcji wiedzy miałkiej, pozbawionej konturów, nieistotnej<sup>1</sup>. Często, według nich, na manowce banału skazują czytelników „kotki” „łase na karesy”, „krety” i „rajskie ptaki”, którym w poznaniu nie towarzyszy potrzeba odkrywania prawdy, lecz sobie tylko znany, jakże często pragmatyczny, cel.

Zastanówmy się, czy na szkołę, z jednej strony radykalnie strzegącej autorytetów i pewników, a z drugiej tak silnie narażonej na działania z zewnątrz sprawa detalizacji wiedzy ma wpływ? Pewnie tak. I częściej pewnie niż bylibyśmy skłonni to przyznać, dodając, że, w kontekście pracy nauczyciela języka polskiego, który z rozmiłowaniem porusza się „w przestrzeni dzieł wiecznych” i mówi o znakach „niezmienności człowieka”, tym, co przechowuje „stałą substancję człowieka”<sup>2</sup>, jest wreszcie stroną w sporze, między tym, co minione i współczesnością problem swoistego fałszowania wiedzy odgrywa szczególną rolę.

W kontekście przywołanych refleksji humanisty nie zdziwi fakt, iż autor jednego z artykułów w kwartalniku poświęconym twórczości Jana Kochanowskiego zaczyna swoją wypowiedź od stwierdzenia: *Kiedy bierzemy na szkolny warsztat dorobek wybitnego twórcy, wielkiego ducha narodowego, klasyka kultury, czeka nas bardzo odpowiedzialne zadanie...* Wtórują mu inni metodycy, rozważając podobne i różne aspekty szkolnego czytania dzieł mistrza. Dla jednych warte uwypuklenia są bariery odbiorcze, dla innych podtrzymywana wciąż wiara w formacyjne walory kształcenia polonistycznego. Nie brakuje też krytycznych sądów na temat umowności przykrawanej według coraz to nowych wzorców wiedzy akademickiej.

<sup>1</sup> Marian Grabowski, *Istotne i nieistotne w nauce. Szkice z aksjologii nauki*, Toruń, Wydawnictwo Rolewski, 1998.

<sup>2</sup> Okr. Z. Kubiaka, Z. Kubiak, *Brewiarz Europejszyka*, 1996, s. 60.

Efektem poszukiwań autorów są nie tylko scenariusze lekcji, lecz równie istotne dla pedagoga charakterystyki współczesnych odbiorców kanonu. Wyniknęły z troski o „niemiałką” lekturę, racjonalizowanie w języku wartości tego, czym inni już się zachwycili, a co trwa, popychając ku wspólnocie domagającej się naszej obecności. Z proponowanych metod czytania dzieł „najbardziej śródziemnomorskiego”, według Zygmunta Kubiaka, polskiego poety wynika, że lekcja literatury może być początkiem, dzięki któremu trwa i rozwija się fenomen naszej, czyli europejskiej świadomości.

Nie powstała nigdy planowana przez Kubiaka książka o Janie Kochanowskim, ale łatwo wyobrazić sobie jej zawartość, czytając słowa z mowy, wygłoszonej przez wybitnego humanistę podczas uroczystości czterechsetnej rocznicy urodzin poety:

*Trzymamy Twoją księgę zawsze przy sobie, wertujemy ją – jak by powiedział Twój przyjaciel Horacy – „nocturna et diurna Manu”, nocną i dzienną dłońią, pragniemy odzyskać tę mowę cudowną, prawdziwą mowę polską, twardą skałę, gdzie ukazuje się droga z drojom nowym, gdzie się wszelki zwierz chłodzi, który w polu żyje, gdzie łoś, mieszkaniac leśny upragniony pije, gdzie ptacy mieszkają, a w krzakach zielonych nie przestają powtarzać pieśni ulubionych; świat, cały świat, rozjarza się nad nami słońcem albo wschodzi luną gwiazd, gdy słyszymy w nim słowo świecić; słowo błogi jest w tej mowie naprawdę błogie w brzmieniu, a słowo cisza – ciche. Chcemy pozostać w Twojej szkole, Mistrzu czarnoleski<sup>3</sup>.*

Zamykamy rok szkolny 2007/2008 bardzo ważnym dla polonistów tematem, żywiąc nadzieję, że aktywność poznawcza wszystkich autorów, choć czasem przeniknięta niepewnością, była sposobem szukania ładu, „rozprawienia się” z pustką i dramatem rozłączności myśli i dążeń człowieka.

Ewa Nowel

<sup>3</sup> Cyt. za: A. Babuchowski, *W poszukiwaniu rzeczy trwałych*, Internet, (dostęp 25.01.2007 r.), dostępny: <http://www.mateusz.pl/wdrodze/nr335/14-wdr.htm>